Dziś Dodatek Harcerski **Cena egz. 10 gr.**

KRAKÓW ul. Św. Anny 12. Bibljoteka Jagiell.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII Czwartek 31 grudnia 1936 r. Nr. 356

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Stany Zjednoczone tłumaczą się...

Jak przedstawia się sprawa wysyłki amunicji do Hiszpanii?

WASZYNGTON, 30.12. Przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu Piman oświadczył przedstawicielom prasy, że przygotował projekt ustawy o zakazie przesyłania broni dla stron walczących w Hiszpanii. Projekt przedstawiony będzie kongresowi w dniu 5 stycznia 1937 r. Senator Pitman ma nadzieję szybkiego uchwalenia projektu, tak iż zahamuje on wysyłki broni i samolotów, na których wywóz departament stanu udzielił już zezwolenia. Według projektu zakaz wywozu broni będzie dotyczył także i wojen domowych.

Havas donosi, że departament stanu pozwolił na wywóz części składowych samolotów, pozwalających na budowę 19 samolotów handlowych. Ładunek ten odpłynie na pokładzie holenderskiego parowca. Jest on przeznaczony dla holenderskiego przedsiębiorstwa i ma być wyładowany w Hawrze. Ostateczne przeznaczenie ładunku nie jest znane. Prasa przypuszcza, iż cały transport przeznaczony jest dla Hiszpanii.

PARYŻ, 30.12. (Tel. wł.) Agencja Havasa donosi: Na froncie środkowym pod Taracena powstańcy atakowali energicznie linie wojsk rządowych, usiłując przerwać połączenie ze wsią Esplagueras, lecz zostali odrzuceni, porzucając wielu zabitych i 40 rannych. Na odcinku Madrytu powstańcy wznowili ogień z moździerzy, karabinów maszynowych i dział. Na odcinku Carabanchel wojska republikańskie zdołały odebrać 8 domów, w których przeciwnik był umocniony. Wojska rządowe zdobyły miasteczko Villa Nueva de la Canada i polepszyły swoje pozycje na linii Villa Franca-Romanillos.

SALAMANCA, 30.12. Komunikat głównej kwatery armii powstańczej z dnia 29 bm. donosi: Na odcinku Terruel czołgi sowieckie i liczne oddziały międzynarodowe prowadziły ataki, odparte przez oddziały narodowe z dużymi stratami dla przeciwnika. W prowincji Jaen oddziały narodowe zaatakowały z powodzeniem Lopera, zdobywając 50 karabinów. Przeciwnik stracił 72 zabitych i licznych jeńców.

SZTOKHOLM, 30.12. Nowy poseł rządu hiszpańskiego pani Palencia przybyła do Sztokholmu, jednak poprzedni poseł, odwołany przez rząd Fiscowich odmawia opuszczenia gmachu poselstwa. Pani Palencia odwiedziła dnia 29 bm. min. Sandlera. Jakie kroki będą przedsięwzięte w sprawie gmachu poselstwa hiszpańskiego, dotychczas nie wiadomo.

POWITANIE NOWEGO ROKU
(NOC SYLWESTROWA)
w Restauracji „ADRIA"
Sosnowiec ul. 3-go Maja tel. 62 543
Gościnne występy artystów:
JÓZEFA WINIASZKIEWICZA
(teatr im. St. Wyspiańskiego)
KONRAD OSTROWSKI — „Ensambl"
(balet Teatru wileńsk.) — tańce polskie
Przepiękna „Srebrna Sala" Różne atrakcje. Ceny umiarkowane
Zarząd prosi o wcześniejsze zamawianie stolików.

Realizacja pożyczki

francuskiej

WARSZAWA, 30.12. (Tel. wł.) Przyjęta jednogłośnie przez francuską Izbę deputowanych ustawa o pożyczce dla Polski przewiduje, że pożyczka ta może być udzielona zanim jeszcze nastąpi pokrycie emisji obligacyj pożyczkowych drogą subskrypcji publicznej. Dotyczy to zarówno transzy w wysokości 945 milionów fr. przeznaczonej dla rządu polskiego, jak i 405 milionów fr. dla Towarzystwa kolejowego polsko-francuskiego.

Sfery gospodarcze przypuszczają jednak ogólnie, że obligacje rządu polskiego i Tow. kolejowego znajdą chętnych subskrybentów. Obok bowiem zadowalającego oprocentowania (5 do 6 proc.) pożyczka ta stanowi wyjątkowo pewny papier, gdyż jest gwarantowana przez oba rządy jednocześnie: polski i francuski.

Okres amortyzacji całości pożyczki od lat 15 do lat 35. Jest rzeczą niewątpliwą, że w bardzo krótkim czasie uchwali pożyczkę i senat francuski.

Pierwsze wpłaty z tytułu pożyczki będą mogły wpłynąć już w końcu stycznia, lub w początkach lutego.

Jak wiadomo, ze strony polskiej ustawa o pożyczce rozpatrywana będzie na posiedzeniu komisji sejmowej w dn. 2 stycznia, a posiedzenie plenarne Sejmu uchwali ustawę już w połowie przyszłego tygodnia.

Należy przypomnieć, że poza pożyczką gotówkową przewidziana jest pożyczka towarowa na sumę 1.250 milionów franków. Pożyczka towarowa nie wymaga we Francji potwierdzenia parlamentu, przez nasz Sejm zaś sprawa będzie potraktowana odrębnie.

Pogorszenie zdrowia Ojca św.

Poważna obawa o Dostojnego pacjenta

PARYŻ, 30.12. (tel. wł.) Z Rzymu donoszą, że w stanie zdrowia Ojca św. nastąpiło znaczne pogorszenie.

Sfery watykańskie umyślnie utrzymywały w tajemnicy wiadomość o stale pogarszającym się zdrowiu Papieża.

W chorobie nastąpił jednak wczoraj niepomyślny zwrot, który już bezpośrednio zagraża życiu Ojca św.

Podczas wczorajszego dnia prof. Pinto trzykrotnie był wzywany do Watykanu. Przez całą noc przy łożu chorego czuwali lekarze. Nad ranem stan zdrowia Ojca św. w dalszym ciągu pogorszył się i wzbudza najwyższe obawy.

P. Chodacki w Gdańsku

GDAŃSK, 30.12. (tel. wł.) Dnia 30 bm. o godz. 6.47 przybył tu pociągiem warszawskim Komisarz Generalny R.P. w Gdańsku Chodacki, witany na dworcu przez szefów polskich urzędów w Gdańsku z ministrem Papee na czele.

Minister Papee oraz naczelnik Lalicki odbyli wczoraj rozmowę z prezydentem Greiserem.

Nowa „stawiskiada" we Francji

Likwidacja międzynarodowej bandy

PARYŻ, 30.12. W Paryżu wykryto aferę urzędniczki MSZ., która poczyna zataczać coraz szersze kręgi. Policja aresztowała przyjaciół Rozenfelda, niejakiego Samuela Fradkina i Pawła Szapiro. Jak twierdzi „Le Journal" Rozenfeld i Fradkin wchodzili w skład międzynarodowej bandy, działającej w różnych państwach, m. in. i w Holandii.

Do wspólników Rozenfelda należeć ma także pewna szwedzka hrabina oraz pewien książę turecki oznaczony inicjałami O. H.

Banda wykradała najcenniejsze narzędzia obrony wojennej Francji. M. in. łupem jej miały się stać olbrzymie reflektory (projektory) o średnicy 110 — 150 cm. Wspaniałe te maszyny, których wyprodukowanie kosztowało setki tysięcy franków, posiadały urządzenie, dzięki któremu aparat chwytając w obręb swego światła lecący aeroplan wroga, notował jednocześnie dane, uwzględniając szybkość i kierunek lotu, które pozwalały kierować nieomylnie strzały armatnie w stronę samolotu.

Poza tym drogą przekupstwa zakupiła banda 4 tysiące masek gazowych, które posiadały specjalne urządzenia, pozwalające przetrwać 10 godzin w miejscu zagazowanym. Maski te były strzeżone pilnie przed wywiadami państw obcych i nie znajdowały się w handlu.

Z dziwną łatwością jednak dostały się w ręce Rozenfelda. Jednocześnie prowadzono rokowania o sprzedaż 11 maszyn produkujących te maski, które to maszyny znajdują się na terenie Francji w bardzo niewielkiej ilości.



Mahatma Gandhi, przywódca narodowego ruchu wolnościowego, przygotowuje rezolucje na nowy kongres swych zwolenników.

20 stycznia proces Szymika

WARSZAWA, 30.12. (tel. wł.) Wydział III Karny Warszawskiego Sądu Apelacyjnego wyznaczył na dzień 20 stycznia termin rozprawy odwoławczej w głośnym procesie Aleksego Szymika, który skazany był na karę dożywotniego więzienia za śmiertelny strzał do dyrektora Zakładów Ubezpieczeń Społecznych śp. Wiktora Gosiewskiego.

Jak wiadomo, Szymik, po zapadnięciu wyroku w sądzie pierwszej instancji, wpadł w ciężki rozstrój nerwowy i przez dłuższy czas był nawet na obserwacji. Szymik przebywa nadal w szpitalu więziennym.

Tragiczny wypadek

POD HOWERLĄ

STANISŁAWÓW, 30.12. W kotle pod Howerlą w Czarnohorze wskutek ocieplenia się wczoraj o godz. 15 zeszły dwie lawiny ośmiometrowej grubości, które zagrzebały dwóch narciarzy, dra Lesława Chlipalskiego i studenta Andrzeja Streisiga, obu ze Lwowa.

W akcji ratunkowej, która trwała przez całą noc pod kierownictwem dr. Majewskiego ze Lwowa, biorą udział straż graniczna i robotnicy z tartaku w Worochcie.

Dotychczas nie zdołano odkopać zasypanych narciarzy.

Składajcie ofiary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych. Konto PKO Nr. 70.200 „Pomoc Zimowa.

HALLO! HALLO! Dziś ostatni dzień bezpłatnego zakładania telefonów w Zagłębiu Dąbrowskim.
Korzystaj z wyjątkowej okazji — jutro już będzie zapóźno.
Biuro Instalacyjne Urzędu Telefonicznego w Sosnowcu czynne dziś bez przerwy od godz. 8—21-ej. 7321

Nikt już nie poradzi...

Ustawa o uboju wchodzi w życie

WARSZAWA, 30.12. (tel. wł.) W dniu wczorajszym delegacja cechu rzeźników żydowskich z posłem dr. Gotliebem na czele zwróciła się do Ministerstwa przemysłu i handlu z prośbą o odroczenie choćby na kilka tygodni terminu wejścia w życie ustawy o uboju.

Jak się dowiadujemy ze sfer urzędowych, delegacji oświadczono, że ustawa o uboju zwierząt wejdzie bezwarunkowo w życie z dniem 1 stycznia 1937 r.

Jednocześnie dowiadujemy się, że niewielka ilość udzielonych do tej pory koncesyj na sprzedaż mięsa koszernego jest wyłącznie skutkiem małej ilości podań o koncesje. Podania te zaczęły wpływać dopiero w drugiej połowie grudnia rb.

Przyczyny tragicznej katastrofy samolotowej
pod Rawą Ruską

LWÓW, 30.12. (Tel. wł.) Ciężko ranny w czasie katastrofy lotniczej radiomechanik Józef Fronc zmarł wczoraj po południu w strasznych męczarniach w szpitalu powiatowym w Tomaszowie Lub., o czym donosiliśmy wczoraj. Cały czas przy łożu jego czuwała żona. Zwłoki śp. Józefa Fronca, który zginął śmiercią lotnika w służbie polskiej komunikacji powietrznej, przewiezione będą dziś do Warszawy. Zwłoki pozostałych dwóch ofiar katastrofy, śp. hr. Zygmunta Łosia, ziemianina, dyrektora centrali obrotów nasionami oleistymi w Warszawie i śp. Józefa Zimmermana, właściciela firmy samochodowej „Auto Pomoc" we Lwowie, przewiezione będą do Lwowa.

Stan zdrowia rannych, pozostających na kuracji w szpitalu powiatowym w Tomaszowie Lub., polepszył się. Życiu pilota Mieczysława Jonikasa nie grozi już większe niebezpieczeństwo, w ciężkim stanie znajduje się jeszcze wicedyrektor linii lotniczych „Lot", inż. Stanisław Krzyczkowski, który ma złamaną miednicę i wskutek przebicia przez złamane żebra opłucnej, stracił dużo krwi. Pozostali pasażerowie: Alfreda Łyczkowska i Ludomir Różycki zostali lekko kontuzjowani i poparzeni, zaś konsul Stefan Ryniewicz ma złamaną nogę, lecz wkrótce będzie mógł wyjechać do Warszawy.

Pasażerowie: Laura Chmielińska, dr Tadeusz Piszczkowski, adw. Józef Sieradzki i dr Henryk Straszewski znajdują się już od wczoraj w Warszawie.

Dziś rano przybyła ze Lwowa komisja ministerialna, w skład której wchodzą: dyr. linij lotniczych „Lot" mjr Makowski, szef pilotów tej linii Mitz, oraz delegat Min. komunikacji p. Małecki.

Przyczyną katastrofy samolotowej jak stwierdziła komisja, było obmarzanie całej maszyny, a nie tylko linek prowadzących do sterów lub samych sterów. Potwierdzają to zeznania pilota oraz tych pasażerów, którzy ocaleli. Pasażerowie stwierdzają jednogłośnie, że pilot zauważył obmarzanie samolotu i zdecydował się na lądowanie. Po otrzymaniu wskazówek przez radio z lotniska lwowskiego co do konfiguracji terenu, płatowiec zaczął się zniżać, podchodząc do lądowania.

Wskutek obmarznięcia samolot stracił pełnię sprawności i stery działały zbyt wolno. W chwili lądowania nastąpiło zderzenie z ziemią, kabina została rozerwana, rozbite zbiorniki z benzyną znajdujące się w skrzydłach i nastąpił wybuch. W czasie zderzenia pasażerowie zostali wyrzuceni na ziemię. Część z nich wypadła na śnieg, poza obręb płonącego samolotu.

Samoloty „Lockheed-Electra" zostały wprowadzone na naszych liniach lotniczych w roku bieżącym w styczniu. Kupiono 4 takie samoloty. W skład komisji, która je odbierała w Ameryce wchodził m. in. ciężko ranny w katastrofie inż. Krzyczkowski. Są to samoloty 10-osobowe, posiadające poza tym kabinę dla 2 osób załogi.

Sprawa ochrony metalowych płatowców przed zamarzaniem jest od dłuższego czasu badana przez konstruktorów zagranicznych i odpowiednio studiowana w Polsce. Dopiero na „Salonie Lotniczym" w Paryżu, tj. miesiąc temu, zademonstrowano publicznie nowy wynalazek amerykański, polegający na zaopatrzeniu wszystkich krawędzi natarcia w samolocie, tj. przednich części skrzydeł, sterów itp. w specjalne ochraniacze, wykonane przez koncern amerykański „Goodrich Colombe". Wynalazek ten był również studiowany przez polskich inżynierów i w najbliższych tygodniach miało być wydane orzeczenie co do jego użyteczności.

Istnieją dwa systemy ochraniaczy przed zamarzaniem. Jeden z nich polega na tym, że pod powłoką gumową, zakładaną na krawędź natarcia, znajdują się maleńkie rureczki, doprowadzające specjalny płyn, który jest automatycznie rozpryskiwany przez małe otwory w tej powłoce i rozpuszcza lód, jaki osiada na krawędzi natarcia. Jest to wynalazek zupełnie nowy i dlatego nie mógł być jeszcze zastosowany na naszych liniach.

ś. † P.

OTTON BERGEL

B. DŁUGOLETNI PRACOWNIK HUTY MILOWICE

zmarł dn. 29 grudnia 1936 r., przeżywszy lat 64

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby (domy fabryczne Huty Milowice) na cmentarz miejscowy nastąpi dnia 1 stycznia 1937 r. o godz. 14.30.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele parafialnym w Sosnowcu w sobotę dnia 2 stycznia 1937 r. o godz. 9 rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

7356 ŻONA, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWA, ZIĘCIOWIE I WNUKI.

Gigantyczne rozmiary śledztwa
przeciw Parylewiczowej

WARSZAWA, 30.12. (tel. wł.) Absorbująca od dłuższego czasu opinię publiczną w Polsce głośna afera korupcyjna Wandy Parylewiczowej i towarzyszy, rozrasta do nienotowanych w sądownictwie rozmiarów.

Zapowiadane na początek roku 1937 zakończenie śledztwa w tej sprawie wobec konieczności zbadania szeregu dodatkowych świadków i ujawnienia nowych okoliczności przeciągnie się niewątpliwie do końca marca przyszłego roku.

O rozmiarach i zebranych dotąd materiałach przez sędziego śledczego dr. Korusiewicza świadczy garść danych statystycznych zawartych w specjalnym sprawozdaniu, które zostało przedłożone obecnie czynnikom kontrolującym dochodzenia.

Materiał dowodowy przeciwko Wandzie Parylewiczowej i towarzyszom objął już 33 tomy akt, to jest przeszło 3.500 stron oraz kilkadziesiąt teczek, zawierających rozmaite dowody rzeczowe. Sędzia śledczy i jego zastępca przesłuchali od dzisiejszego dnia w tej sprawie 750 świadków i w blisko 100 wypadkach zasięgali opinii biegłych, grafologów i tłumaczów sądowych.

W związku z powyższą aferą, przeprowadzono 70 rewizji.

Niezwykły wypadek w Wolbromiu
„Sędzia" rabin uciekł z mieszkania

Żydowskie społeczeństwo Wolbromia poruszone jest krwawą sceną, jaka miała miejsce w mieszkaniu miejscowego rabina. Zajście miało przebieg następujący:

Dwaj miejscowi kupcy Abram Lewit i Josek Lewit przyszli do rabina, ażeby wydał wyrok w sprawie zatargu handlowego. Abram wziął od swego kuzyna na kredyt większą ilość towaru galanteryjnego, a ponieważ nie chciał zapłacić należności wierzyciel skierował sprawę do sądu, uzyskał wyrok i zajął towar dłużnika. Ten ostatni postanowił wykorzystać ostatni środek ratunku i wezwał wierzyciela do rabina.

Sąd rabinacki nie wydał jednak wyroku, bo rozprawa była niesłychanie burzliwa i skończyła się krwawo.

W pewnym momencie podniecony w najwyższym stopniu dłużnik chwycił nóż i rzuciwszy się na znienawidzonego wierzyciela zadał mu silny cios w plecy.

„Sędzia", widząc, jaki rozprawa przybrała obrót... rzucił się do ucieczki.

Krwawym zajściem zajęła się policja, która skierowała sprawę do sądu.

Policja poszukuje
SPRAWCÓW PORWANIA 10-LETNIEGO CHŁOPCA

NOWY JORK, 30.12. Agenci policyjni poszukujący bandyty, który porwał 10-letniego Charles'a Mattson'a w Tacoma (st. Waszyngton) działają w całkowitej tajemnicy.

Urzędnicy federalni strzegą pilnie, czy bandyta nie będzie próbował nawiązać kontaktu z rodzicami porwanego chłopca.

Doktora Matsona ojca władze powiadomiły, aby na razie unikał kontaktu ze złoczyńcą, który pozostawił list domagający się okupu za porwanie w wysokości 28.000 dolarów.

Ustalono alibi jednego z byłych pacjentów, podejrzanych o porwanie małego Mattsona. Poszukiwania policji dotąd nie dały wyników.

Udar sercowy
W CZASIE DEMONSTRACJI

PARYŻ, 30.12. W czasie manifestacji ulicznej, gdy pluton gwardii republikańskiej rozpraszał demonstrantów, spadł z konia oficer Poirier. Odwieziono go do szpitala, gdzie stwierdzono, że oficer zmarł od ataku sercowego.

W starciu sześciu gwardzistów odniosło lekkie obrażenia, jeden tylko z nich został w szpitalu. Aresztowano 10 osób.

Człowiek, który śpi
DWIE GODZINY NA DOBĘ

POZNAŃ, 30.12. W Poznaniu zamieszkuje niejaki Zygfryd Prętkowski, który od dwu lat sypia tylko po dwie godziny na dobę.

Po ciężkiej operacji na skręt kiszek Prętkowski zaczął cierpieć na bezsenność.

W parę miesięcy po wyjściu ze szpitala udało mu się po raz pierwszy zasnąć — ale spał tylko 2 godziny.

Od tego czasu Prętkowski zasypia co noc o godz. 11, a budzi się punktualnie o godz. 1-ej.

Pomimo tak krótkiego snu, przy całodziennej pracy fizycznej Prętkowski czuje się zupełnie wypoczęty.

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

54

— Punkt zaczepienia? — powtórzył Murphy i spojrzał na Hearsona zdumionymi oczyma. — Jak pan to sobie wyobraża? To nie idzie tak szybko. Jestem tu przecież dopiero kilkanaście godzin. Jeśli pan mi zada to pytanie za parę tygodni, będę już być może coś niecoś wiedział, chociaż, szczerze mówiąc, sprawa jest podła i niewiele sobie po niej obiecuję.

Usłużny kelner przyniósł pierwsze danie i Murphy z takim zapałem zabrał się do jedzenia, że Hearson uznał za stosowne pożegnać się.

— Mam nadzieję, że dzisiejszego wieczora nadarzy się nam jeszcze sposobność do rozmowy — powiedział, wstając z miejsca. — Jeśli pan pozwoli, przyślę tu panu pułkownika Rowcliffe'a, który również należy do zarządu naszego uzdrowiska.

Nadinspektor kiwnął z zapałem głową i potrząsnął widelcem jak pałaszem.

— Będzie to dla mnie wielki zaszczyt — zapewnił.

ROZDZIAŁ XVIII

Perspektywa zawarcia osobistej znajomości z kimś ze Scotland Yardu była dla pułkownika z pewnych względów bardzo dogodna. Obecnie pochłaniała go jednak zgoła inna sprawa. Tego wieczora w drodze wyjątku nie pojechał osobiście po Glorię i dopóki nie było jej w Chesterchills, dopóty nie był zdolny myśleć o czymś innym. Obliczył dokładnie, że skoro udała się w drogę natychmiast po przedstawieniu, powinna być w Chesterhills o jedenastej minut dwadzieścia. Jakkolwiek do oznaczonej godziny brakowało jeszcze pełnych dwudziestu pięciu minut, pułkownik słaniał się jak błędny po sali, targany wewnętrznym niepokojem i niepewnością.

Z tym wszystkim nie pominął jednak że sposobności zaprezentowania obecnym swej cokolwiek zbyt jaskrawej elegancji i zamienienia kilku uprzejmych słów ze znajomymi. Wszelako w wymianie towarzyskich grzeczności był nad wyraz ostrożny i na kilka serdecznych pozdrowień odpowiedział zaledwie chłodnym skinieniem głowy. Był wprawdzie z większością obecnych na sali niebieskich ptaków w stosunkach natury handlowej, jednakże w ramach dzisiejszego przyjęcia nie miał ochoty przyznawać się do tych znajomości. Wiedział przecież, co winien jest swej randze pułkownika oraz pokaźnej ilości odznaczeń, których miniatury nosił na złotej wstążeczce przy fraku. Tak po prawdzie, pułkownikostwo jego miało charakter zgoła osobliwy. Rowcliffe imał się w swym bujnym życiu niejednego zawodu, nigdy jednakże nie miał do czynienia z wojskowością, za której jedyne zalety uważał tytuł oficerski i strojny mundur. Z tych właśnie względów postarał się z okazji pośrednictwa przy dostawie broni dla jakiejś południowo - amerykańskiej republiczki, w której znów szykowano kolejną rewolucję, o przyznanie sobie prócz sowitego wynagrodzenia również tytuł pułkownika. Patent oficerski, który otrzymał, był więc autentyczny i niewątpliwy, jakkolwiek później został przez wystawców anulowany, ponieważ dostawiona broń okazała się niezdatna do użytku. Ta techniczna usterka spowodowała nawet, że pułkownik został postawiony przed sąd i skazany zaocznie na śmierć, ale kulka, przygotowana w odległości kilku tysięcy kilometrów, nie wytrąciła z równowagi tego dzielnego człowieka. Z pogardliwym uśmiechem przyjął wiadomość o wyroku i po prostu wykreślił niewdzięczną republikę z rzędu krajów, które brał pod uwagę na wypadek, gdyby w Anglii zaczął mu się grunt palić pod nogami.

(C. d. n.)

Groźne dla nas niebezpieczeństwo

którego nie dostrzegamy bądź też lekceważymy

„Napór olbrzymi dla nas rośnie i nie łudźmy się, nie jesteśmy znowu tak daleko od makabrycznych scen wojny domowej w Hiszpanii", mówił niedawno w Warszawie pewien młody pisarz, świetnie znający zagadnienia bolszewizmu i Frontu Ludowego.

Jest rzeczą celową i niezbędną zastanowić się nad siłą natarcia bolszewizmu na Polskę, nad metodą jego przenikania i nad jego zasadniczemi składnikami. Umożliwi to nam lepiej i pełniej zrozumieć drobne napozór fakty i całą powagę sytuacji.

Faktem nie ulegającym dyskusji jest, że bolszewizm, jego penetracja w świecie, propaganda, organizacja i rozwój wogóle — są najściślej związane z Moskwą, z jej źródłami materialnymi i tymi wszystkimi możliwościami oparcia, jakie daje wielkie państwo. Gdyby nie było Czerwonej Moskwy bolszewizm byłby doktryną, która miałaby swych głosicieli, swą Drugą Międzynarodówkę i serię pism: bolszewizm nie posiadałby agentów, zasobnych w nasz porty dyplomatyczne i nie miał potężnych ambasadorów typu Trockiego czy Eberleina, nie korzystałby z azylu politycznego, obejmującego jedną szóstą część globu, a przede wszystkim tych milionów najlepszej waluty, dostarczanych przez rządców 160 milionów potulnych podatników.

Stąd wypływa naturalne twierdzenie, że zagadnienie wpływów bolszewickich w życiu polskim jest sprawą ważką i wielką, jest sprawą niebezpieczeństwa, które ma za sobą potęgę, zdolną rzucić na szalę ważących się wpływów nie tylko duchowy zespół pierwiastków ale ciężar złota, oczyścić teren dla swych idei przy pomocy karabinów maszynowych, poprzeć je potężną intrygą polityczną i tym podobnymi środkami fizycznego przezwyciężenia tego co duchowo nie ma nadziei na zwycięstwo. Ale to jeszcze nie wszystko. Na całość potężnego i ofenzywnego, a przytem zasobnego w środki działania bolszewizmu **składa się jeszcze czynnik żydowski.**

Rozpatrując elementy bolszewizmu w jego stosunku do Polski i jej kultury, ujrzymy, że dziejowa wrogość polsko-moskiewska, wyrażająca się w prawie 2 wojnach przez każde pokolenie polskie od XV w. poczynając — pomnożona tu jest przez ostatni integralny konflikt polsko - żydowski.

Dwaj nasi wielcy wrogowie opracowują dziś wspólny plan natarcia na Polskę, wspólny plan zemsty za bojkoty i cud nad Wisłą, za Przytyk i wyprawę kijowską, za polski plan exodusu narodu wybranego.

Dla Polski ważność zagadnienia bolszewizmu w tym świetle staje się podwójnie wielką, a bezpieczeństwo z niego płynące w obecnej chwili wysuwa się na czoło wszystkich niebezpieczeństw grożących Polsce skądkolwiek. Jeśli bowiem przyjąć pod rozwagę antysemicki kurs hitleryzmu oraz antyhitlerowski i antyfaszystowski kurs wszystkich mafii w świecie, zrzeszonych z Moskwą i komunizmem i kierowanych przez żydów, to odpowiedź wypadnie zdecydowana i wyraźna: **bolszewizm jest największym niebezpieczeństwem dzisiaj, przewyższającym niebezpieczeństwo niemieckie.**

Dlaczego atoli, może paść w tym miejscu zapytanie, ten największy wróg Polski, jakim jest bolszewizm, stosunkowo słabo absorbuje uwagę opinii polskiej, chwilami mniej niżeli inny wielki wróg — Niemcy.

Odpowiedź na to pytanie nie będzie zbyt trudna: geopolityczna sytuacja Polski sąsiadującej z Rosją i wespół z naturalnymi sojusznikami: Rumunią i Finlandią formującą pierwszy wał ochronny przed agresją Moskwy w kierunku zachodnim, powoduje, że plany natarcia na Polskę przez rozkład wewnętrzny degradacje i anarchię, opracowują i kontrolują nie ideowo - polityczne czynniki Kominternu, lecz obciążone pełnym poczuciem odpowiedzialności za sukcesy czynniki wojskowe ZSSR.

Musimy sobie zdać sprawę z różnicy zachodzącej pomiędzy planem i akcją Moskwy Czerwonej w USA, w Brazylii czy Anglii, a planami i akcją w Polsce i krajach otaczających ZSSR. Tam akcja komunizmu i bolszewizmu jest jawna, krzykliwa, stawiająca na propagandowe efekty, posiłkująca się jawnymi agentami, u nas zaś idzie ona głębiej, **kładzie akcent na istotny i ukryty skutek, posiłkuje się ludźmi najwytrawniejszymi i długim łańcuchem pośredników, gwarantujących bezpieczeństwo przed dekonspiracją, a częstokroć działa wprost przez elementy nic nie mające wspólnego z bolszewizmem i Moskwą.** Po przez prowokacje w Gdańsku, przez podżegające ekscesy prowokatorów w stosunkach polsko-żydowskich, po przez sekty, sprawy mniejszościowe i tym podobne elementy pozornie ze sobą skłócone, stwarza się warunki w których **jedynym lekarstwem i jedynym pionem do przyjęcia będzie bolszewizm,** rozwiązujący przez się wytworzone sytuacje odgadujący rebusy przez się ułożone i burzący w jednej chwili potężne bloki demoliberalnej kiereńszczyzny.

Mając przed oczami podane cechy bolszewizmu i jego penetracji, oraz tendencje do nie ujawniania swych zdobyczy, możemy sobie zdać sprawę i ze względnej ciszy jaka u nas panuje i z całego ogromu niebezpieczeństwa, jakie za tą ciszą się kryje. A pamiętać też trzeba, że **Moskwa Czerwona działa przez wszelkie mafie, przez masonerię, sekty, demoliberalizm, socjalizm, zasłania się parawanem prawdy, nauki objektywizmu, Człowieka, Ludzkości,** Niepodległości — hasłem walki z odwiecznym wrogiem Słowian — Niemcami, ideą Wszechsłowiańszczyzny, że posiłkuje się Stawiskim, Caballerro, Trockim, Salengro i Titulescu, oraz, że u nas ma już za sobą obrońców frontu czerwonego, dowodzonego przez sowieckiego gen. Gorewa, i to zarówno obrońców prorządowych jak i opozycyjnych.

Wszyscy oni są w jednym ręku, a urządzają pomiędzy sobą pozorne walki dla gawiedzi, po to by łatwiej różnymi ścieżkami kroczyć ku wspólnemu — Antyrzymowi.

Ś. † P.

OTTON BERGEL

DŁUGOLETNI MAJSTER HUTY „MILOWICE",

zmarł w Sosnowcu 30 grudnia 1936 roku, przeżywszy lat 64.

W Zmarłym tracimy nieocenionego pracownika i zacnego kolegę.

DYREKCJA i PRACOWNICY

Zjednoczonych Zakładów Górniczo-Hutniczych „Modrzejów-Hantke"

Groźba 30 miliardowego deficytu

Czy nie wywoła to wstrząsu gospodarczego we Francji

Senat francuski zajmował się w ciągu ostatnich dwóch dni budżetem uchwalonym przez izbę deputowanych

Zabierający głos w dyskusji senatorowie wyrażali niepokój co do realności budżetu.

Referat generalny o budżecie, wygłoszony przez b. min. budżetu sen. Abla Gardey'a ze stronnictwa radykalnego zawierał szereg sformułowań niemal opozycyjnych. Sen. Gardey podkreślił, że zwiększenie wydatków w obecnym budżecie wynosi około 7 miliardów, z **czego zwiększenie o 4 1/2 miliarda jest konsekwencją ogólnej polityki społecznej rządu.** Po poprawkach, wprowadzonych przez komisję finansową senatu przewidywany deficyt wzrósł o 5.340 milionów, przy czym referent podkreślił, iż **deficyt ten wzrośnie na pewno w czasie wykonywania budżetu** ze względu na kwoty, które trzeba będzie osiągnąć w drodze pożyczki na pokrycie wydatków nadzwyczajnych. **Ogółem referent oblicza, że deficyt w r. 1937 osiągnie cyfrę 30 miliardów.**

Podczas debaty zabierał głos minister finansów Vincent Auriol, który m. in. podkreślił, że budżet na r. 1937 jest budżetem powagi i dobrej wiary. Dług publiczny stanowi 48 proc. wydatków wojskowych z r. 1918, w ten sposób wczorajsza wojna i środki, mające na celu uniknięcie wojny jutrzejszej, **pochłaniają 70 proc. dochodów kraju,** podczas gdy w innych krajach nie przekraczają one 50 proc. Minister jest jednak dobrej myśli, podkreślając, że bezrobocie się zmniejsza, wywóz stale wzrasta, kryzys gospodarczy tym samym został złagodzony, a układ walutowy między 3 państwami przeczy pogłoskom o nowej dewaluacji. Broniąc polityki finansowej gabinetu, min. Auriol dowodził, że eksperyment rządu frontu ludowego nie zawiedzie.

„STADJON"

SOSNOWIEC, 3 Maja 29 telef. 6-30-53.

Czas pomyśleć o ŁYŻWACH i NARTACH!

Całkowity ekwipunek. Największy wybór. 6875

50% zniżki

od 24 grudnia r. b. do 10 stycznia 1937 r.

udziela na pokojach

HOTEL ROYAL

WARSZAWA, Chmielna 31

7354

Z DNIA

KTO OSŁABIA POWAGĘ RZYMU...

W zamieszczonym obok artykule wskazujemy na groźne dla naszego państwa niebezpieczeństwo komunizmu. Problem ten porusza w ostatnim nrze warszawski „Czas" pisząc m. in.:

„Obrona przed komunizmem powinna więc przede wszystkim polegać na obronie zasad chrześcijańskich w życiu poszczególnych narodów i na obronie tego czynnika, który do ich nauczania jest powołany, t.j. Kościoła. Ośrodkiem akcji antykomunistycznej, jak to niedawno słusznie pisał w „Przeglądzie Powszechnym" ks. Kosibowicz, powinien być Rzym, stolica Kościoła.

Kto osłabia powagę Rzymu, kto jego działalności przeciwdziała, ten czy chce czy nie chce, czy sprzyja komunizmowi, czy też mieni się jego wrogiem, ten działa na rzecz wschodniego wywrotu.

Z tej prawdy trzeba sobie zdawać sprawę."

Wypadałoby tę prawdę powtarzać często, gdyż stale jesteśmy świadkami, jak ludzie, którzy mienią się nieprzyjaciółmi komunizmu atakują jawnie lub skrycie kościół i jego hierarchię bądź też nie przeciwstawiają się na mocy posiadanej władzy napaściom na katolicyzm i duchowieństwo.

Przeciwko dyktaturze i KOMUNIZMOWI

Episkopat belgijski wystosował do wiernych list pasterski, rozwijający z belgijskiego punktu widzenia orędzie Ojca świętego.

List pasterski wskazuje na niebezpieczeństwo komunistyczne, ostrzegając zarazem wiernych przed nastrojami panicznemi oraz potępiając użycie jakichkolwiek gwałtów. Księża biskupi belgijscy wypowiadają się zarazem przeciwko tendencjom dyktatorskim, zalecając „reżim zdrowej wolności".

Nowy kolos morski

Według doniesień prasy angielskiej admiralicja W. Brytanii zamierza przystąpić do budowy nowego pancernika-kolosa, który będzie większy od dotychczas posiadanych przez flotę twierdz pływających jakimi są „Rodney" o 34 tysiącach ton wyporności i „Hood" — o 42 tysiącach ton, i będących w budowie pancerników „Król Jerzy V" i „Książę Walii".

Niemcy przygotowują cios

w plecy naszej sojuszniczki Francji

Sytuacja na półwyspie Pirenejskim gmatwa się coraz bardziej. Słowa zachęty skierowane przez rządy Francji i Anglii pod adresem Niemiec, by za cenę korzyści gospodarczo - finansowych wycofały się z akcji interwencyjne w Hiszpanii, trafiły w próżnię.

Koła rządowe francuskie nie tają niepokoju z tego powodu. Obecność lotnictwa i oddziałów zmotoryzowanych niemieckich nad granicą francuską w Pirenejach jest faktem conajmniej niepożądanym.

„Echo de Paris" daje wyraz temu niepokojowi, pisząc:

„Francja i Anglia muszą odtąd stale pamiętać, że Niemcy i Włochy zainstalowały się na dobre **na liniach mobilizacji armii francuskiej** i mogą odtąd wywierać nacisk skuteczny na państwa zachodnie i że nie wyrzekną się dobrowolnie wynikających stąd korzyści".

Z powagi sytuacji zdają sobie również sprawę w Londynie.

„Daily Telegraph" pisze wyraźnie o „makiawelistycznym planie niemieckim" wzdłuż granicy pirenejskiej. Plan ten polegać ma na tym, że **Berlin będzie starał się przewlekać wojnę domową w Hiszpanii** (i dlatego odmawia generałowi Franco posiłków niezbędnych do zdobycia Madrytu), **dopóki nie uda się wojakom niemieckim obsadzić całego pasa granicznego od wybrzeży baskijskich do morza Śródziemnego.**

Wówczas Francja zmuszona będzie poświęcić conajmniej 300.000 armię na obronę granicy pirenejskiej i wówczas wypad na Czechosłowację nie będzie już niestety marzeniem chorej wyobraźni, dodaje do tych wywodów jeden z wybitnych publicystów francuskich. Tego rodzaju konfiguracje — mówi on — nie są wcale fantastyczne, **podzielają je najlepsi obserwatorzy polityczni i wojskowi i obawiać się należy, że to one właśnie stanowią klucz lub raczej stawkę gry, krwawej i pełnej tragicznych konwulsyj na szachownicy hiszpańskiej.**

O ile więc stanowisko rządu niemieckiego wobec propozycji anglo francuskiej o zaniechanie interwencji, nie budzi wątpliwości, o tyle stanowisko Mussoliniego jest przychylne powyższym propozycjom, choćby już tylko na skutek co dopiero zawartego układu angielsko - włoskiego.

Rząd włoski usiłuje przekonać rząd Rzeszy, że odrzucenie propozycji Francji i Anglii doprowadzić może do powikłań groźnych dla Europy oraz do odosobnienia politycznego Niemiec.

200 gr. cielęciny i 200 gr. ziemniaków
555 gr. mleka pełnego =
— równa się —
= 1 litr mleka chudego za 5 groszy
które zawiera: cukru 4.7 proc.
białka 4.— „
soli 0.7 „
tłuszczu 0.15 „

Do nabycia w
Spółdzielni Ziemiańskiej:
Sosnowiec, Sienkiewicza 1.
Dąbrowa-Górn. 3-go Maja 18.

Węgiel dla bezrobotnych
W BĘDZINIE

Miejski komitet pomocy bezrobotnym w Będzinie komunikuje, że wydane kwity na węgiel tracą ważność z dniem 7 stycznia roku przyszłego.

Po tym terminie kopalnie nie będą wydawały węgla na kwity wystawiane przez Komitet.

—oOo—

Kpt. Zieliński z Sosnowca
NA SZWEDZKIM STATKU

Dotychczasowy kapitan statku SS. „Kraków", który odbywa rejsy z Gdyni do portów Ameryki Środkowej, p. Antoni Zieliński, sosnowiczanin, przeniesiony został na linię Lewantyńską i przydzielony na statek szwedzki, nazwany „Lechistan".

Z chwilą przejęcia pod polską banderę powyższego statku kpt. Zieliński obejmie jego kierownictwo. Będzie to już drugi z rzędu polski kapitan na naszej młodej linii żeglugowej do portów morza Śródziemnego, na której kursują nowoczesne statki towarowo-pasażerskie.

M-S. „Lewant", który przeszedł już pod polską banderę, znajduje się pod dowództwem kpt. Cundziewickiego na tejże samej linii.

Obaj kapitanowie są wychowankami Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni.

NA MARGINESIE

Nieszczęście nieszczęśliwe

Nieszczęście króla Edwarda VIII poruszyło cały świat. Współczujemy ekskrólowi, który dla miłości zrzekł się tronu, choć miłość jest, szczerze mówiąc, także wcale smakowitym kęskiem egzystencji. Niejeden z nas nie miałby nic przeciwko temu, aby go postawiono w tak przymusowym położeniu — pomiędzy miłością, a tronem. I to piękne i to czarujące. Więcej może zazdrości jest w tym współczuciu, niż współczucia. Kochamy się w nieszczęściach wielkich, romantycznych, lubujemy się nieszczęściami wspaniałymi, pełnymi majestatu i blasku. Natomiast odwracamy się ze wstrętem od nieszczęść... nieszczęśliwych.

Refleksje powyższe nasunęły mi wyjątki ze sprawozdań opiekunów społecznych akcji „Radio Dzieciom", cytowane przez jedno z pism lwowskich. Nie jest to jakaś fundamentalna statystyka, ale ot, zdańka, które przypadkiem wpadły mi w oko. Mowa tam o dzieciach nocujących w piwnicah — w piecu po wypalonych cegłach — w stajni — oraz w mieszkaniach. Mieszkaniom tym daleko jednakże do królewskiego pałacu.

„Na ziemi błoto. Z nietynkowanych ścian leje się woda. Straszliwy smród z pobliskiej kloaki. Jeden barłóg bez poduszki i koca. Egzystencja nie mająca nic wspólnego z ludzką. Przenikliwe zimno".

Wydaje się, że jest powód, dla którego dramat wielkiego króla jest mniejszy od dramatu pięciorga małych dzieci „sypiających w jednym małym łóżku z ojcem, chorym na gruźlicę".

Nieszczęście Edwarda, choć niewątpliwie prawdziwe i godne szacunku, nie tylko nie kazi go i nie psuje pod względem osobistym, lecz wprost przeciwnie — dodaje mu uroku, zniewala sympatię ludzką, być może, wzbogaca wewnętrznie. Wszystkie kobiety pokochały romantycznego bohatera, a mężczyźni — (jak donosiły gazety) zajeżdżają taksówkami pod okna pałacu, aby wznosić na jego cześć okrzyki. Kto pokocha, kto będzie krzyczał na cześć niedorozwiniętego kretyna, który wyrośnie z dziecka zmarzniętego i głodnego bez przerwy — od rana do wieczora?

Nędza i choroba są straszne, ponieważ rujnują nas w naszej istocie, niszczą i degenerują „od środka". Brud nie przydaje blasku. Człowiek dotknięty, nie — przeniknięty nędzą psuje się i budzi odrazę, staje się whrew wysiłkom naszego serca, antypatyczny. Słowo to jest znacznie potężniejsze i bardziej brzemienne grozą, niż się nagół przypuszcza. Wiadomo, jak sympatyczny jest lud polski, jak stuprocentowo wspaniały jest chłop, rzemieślnik, robotnik, jaki to materiał ludzki.

Jeżeli inteligencja nasza nie dorówna zagranicznej, lud posiada charakter, rozum, cnotę, godność i wdzięk, równe najpierwszym narodom europejskim. — Czy to wszystko ma się zepsuć i zniszczyć z braku odzieży i chleba? Tu już nie idzie o jakieś ogólnikowe abstrakcje. Jedna zima wystarczy, aby zrujnować „na amen" kilkanaście czy kilkadziesiąt tysięcy płuc, nerek, kości, tkanek i czego tam jeszcze.

Przekształcanie dzieci zdrowych na chore, ludzi spokojnych na t. zw. niebezpieczny element, osłabianie, dezorganizowanie, wycieńczanie organizmów w sensie najbardziej konkretnym, najbardziej dosłownym odbywa się bez przerwy. Jest to jedyna dziś fabryka, która pracuje całą parą i na trzy zmiany, dzień i noc.

U schyłku kryzysu, kiedy wszędzie mnożą się znaki poprawy, nie dopuśćmy aby to prawdziwe nieszczęśliwe nieszczęście obejmowało dalsze gromady ludzkie.

W. K.

Opieka nad biednymi w Czeladzi
Wydatna pomoc pracown. i dyr. Tow. Saturn

Komitet niesienia pomocy bezrobotnym i biednym w Czeladzi, działający od 1931 roku, wzorem lat poprzednich i w tym roku przeprowadza akcję zaopatrzenia biednych dzieci szkół powszechnych w obuwie i odzież.

Do tego czasu rozdano 160 par obuwia, 30 ubranek i 27 sukienek. Akcja zaopatrzenia trwa nadal.

Na okres świąteczny wydano dzieciom po pół kg. cukru i pół kg. słodkiej bułki. Poza tym Komitet dożywia około 430 dzieci szkół powszechnych w ciągu całego roku.

Fundusze na wyżej wymienione zaopatrzenie Komitet zgromadził z ofiar ludzi dobrej woli, instytucji i organizacji. Z najwydatniejszą pomocą przyszło **Towarzystwo górniczo-przemysłowe Saturn**, składając dar barburkowy w kwocie zł. 650. — na akcję dla najbiedniejszych dzieci.

Komitet niesienia pomocy bezrobotnym i biednym w Czeladzi opiera wogóle swą działalność na stałej dotacji Tow. Saturn, która wynosi miesięcznie ponad 1100 zł. Tyleż wynoszą składki miesięczne na rzecz Komitetu od dyrekcji, urzędników i robotników Tow. Saturn. Od społeczeństwa czeladzkiego, zarządu m. Czeladzi i fabryki Józefów wpływa miesięcznie około 500 zł.

Komitet poza dożywianiem dzieci prowadzi kuchnię dla bezrobotnych, gdzie wydaje się średnio 100 obiadów dziennie.

Komitet składa wszystkim ofiarodawcom najlepsze życzenia Świąteczne i Noworoczne oraz serdeczne podziękowania wszystkim instytucjom i organizacjom biedy i niedoli tak wśród szkolnej dziatwy jak i mieszkańców m. Czeladzi, dotkniętych klęską bezrobocia.

Restauracja „SAVOY" — Sosnowiec, 3 Maja 8.
Telefony: 6-27-85 i 6-19-01
Jak w ubiegłych latach, tak i w tym roku najmilej spędzą wszyscy
NOC SYLWESTROWĄ w „SAVOY'U"
Kto był w zeszłym roku przyjdzie i innych przekona. Oprócz urozmaiconych występów i niespodzianek, atrakcją dla naszych Gości Sylwestrowych—nadprogram
JASNOWIDZ WŁADZIO ZWIRLICZ
Wystąpi o godz. 12-ej w sali górnej i o godz. 1-ej w podziemiach „SAVOY'U".
Tradycyjnym zwyczajem każdy będzie mógł się dowiedzieć, co Go czeka w r. 1937
DWIE ORKIESTRY Uprasza się o wcześniejsze zamawianie stolików.

BADAMY BEZPŁATNIE
odbiorniki i lampy (niezależnie od marki)
w domu u klientów.
Udzielamy porad, jak poprawić odbiór.
Zażądaj przysłania radiotechnika z firmy
OPTOFOT Sosnowiec, 3-Maja 11
tel. 61994 7219

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

31 czwartek	Dziś Sylwestra Jutro Nowy Rok Wschód słońca 7 m. 45. Zachód „ 15 m. 49.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Będzie lepiej"
PALACE: „Skowronek".

—oOo—

Ostatni termin
WYKUPYWANIA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH

Dzisiaj upływa ostateczny termin wykupywania świadectw przemysłowych na rok 1937. Według oświadczeń władz skarbowych, termin ten nie będzie przedłużony i już dnia 2 stycznia wyruszą na miasto kontrolerzy urzędów skarbowych, którzy w wypadku nie posiadania świadectwa przemysłowego sporządzać będą protokuły karne.

W bież. roku gospodarczym sprawa świadectw traktowana ma być wyjątkowo rygorystycznie.

—oOo—

× **PRZYJĘCIE DO PRACY.** Huta Bankowa w Dąbrowie przyjęła w ostatnich dniach do pracy 50 robotników.

× **STRAJK W „PROTONIE"** Strajk w fabryce kabli i drutu „Proton" w Będzinie trwa w dalszym ciągu. Robotnicy przebywają nadal w fabryce. Przebieg strajku spokojny.

× **OBOWIĄZEK ZGŁASZANIA ZŁOŚLIWEJ ODMIANY JAGLICY.** Państwowa służba zdrowia, celem skuteczniejszego zwalczania rozpowszechnionej w Polsce choroby jaglicy t. zw. egipskiego zapalenia oczu, wprowadziła obowiązek zgłaszania odmiany jaglicy t. zw. ziarnicy złośliwej.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 31 bm. dwa przedstawienia o godz. 22 (10 wiecz.) i o godz. 0.30 (12.30 w nocy) Wielki wieczór śmiechu, piosenki i tańca.

Nowy rok rozpoczęty będzie przebojową komedią muzyczną R. Benatzky'ego pt. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA", która tryska humorem, obfitując w piękne melodie i zabawne sytuacje. W rolach głównych wystąpią pp. M. Gołaszewska, J. Anusiakówna, H. Jasnorzewska, H. Liebekówna, T. Krotke, J. Cornobis, E. Fulde i in.

Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach kapelmistrza Polskiego Radia p. S. Czosnowskiego. Reżyseria i oprawa dekoracyjna dyr. J. Gołaszewskiego. Premiera wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie.

Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski.

Bilety ulgowe i kredytowane na przedstawienia sylwestrowe nieważne.

— — xx —

Ulgi skarbowe
DLA DROBNYCH SPRZEDAWCÓW ALKOHOLU

W r. 1937 sprzedawcy detaliczni spirytusu i napojów alkoholowych w miejscowościach poniżej trzech tysięcy mieszkańców, utrzymujący całorocznie bufety oraz sprzedający alkohol w naczyniach zamkniętych, zostali rozporządzeniem ministra skarbu zwolnieni z wszelkich opłat z tytułu sprzedaży.

Ulga ta ma na celu zwiększenie konsumcji spirytusu i napojów alkoholowych w mniejszych miejscowościach, gdzie niejednokrotnie opłaty od sprzedaży pochłaniały cały zysk detalisty ze sprzedaży tych napojów.

× **ZATRZYMANIE DOMOKRĄŻNEGO HANDLARZA.** Wydział śledczy pp. w Sosnowcu zatrzymał niejakiego Kalmę Frajmowicza z Będzina (Kościuszki 4) który uprawiał domokrążny handel winem bez świadectwa przemysłowego. Frajmowiczowi zakwestionowano 7 butelek wina, niestwierdzonego pochodzenia. Zatrzymanego przekazano do dyspozycji brygady kontroli skarbowej w Sosnowcu.

Echa zderzenia
AUTA Z FURMANKĄ

Jak donieśliśmy we wczorajszym numerze, onegdaj rano na szosie pod Małobądzem nastąpiło zderzenie auta z furmanką.

Jak wykazało dochodzenie winę za spowodowanie wypadku ponosi zarówno kierowca auta, który jechał zbyt szybko, jak i furman, który jechał lewą stroną.

Przebywającemu w szpitalu Świerczyńskiemu grozi amputacja złamanej nogi.

—oOo—

× **ZEBRANIE CECHU MURARZY I CIEŚLI.** W dniu 3 stycznia 1937 roku o godz. 3 po poł., w lokalu Związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 16, odbędzie się walne zebranie członków Cechu murarzy i cieśli na które zaprasza członków zarząd Cechu.

× **ZABAWA SYLWESTROWA.** Rodzina rezerwistów koło Środula urządza dla członków Związku i R. R. oraz sympatyków zabawę Sylwestrową w dniu 31 bm. w lokalu własnym przy ul. Perla 39. Wstęp dla członków Zw. i R. R. Koła 50 gr., a dla sympatyków 1 zł. Początek zabawy o godz. 20.

× **ZARZĄD KOŁA ABSOLWENTEK** żeńskiej szkoły gospodarczej w Sosnowcu, zawiadamia członkinie, że zebranie w sprawie zabawy Sylwestrowej odbędzie się dnia 4 stycznia 1937 r. o godz. 3 po poł. w lokalu tejże szkoły.

× **BAL AKADEMICKI.** Akademicki humor i wesołość, połączone ze szlachetnym celem: pomocy dla niezamożnych studentów, panują zawsze na akademickim balu w salonach Resursy dąbrowskiej. Doborowa orkiestra złożona z 6 osób. Tani bufet. Bal, jak wiadomo, odbędzie się dn. 2 stycznia 1937 r.

OFIARY

P. Edmund Gruszczyński, wiceprezes Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu zamiast życzeń Noworocznych składa zł. 10 na biednych.

Zł. 10 zamiast powinszowań Noworocznych na pomoc zimową dla bezrobotnych składają dr Trawinscy.

Zł. 10 na wpisy dla niezamożnych akademików i zł. 5 na Wincentki w Starym Sielcu zamiast powinszowań Noworocznych składa Jan [illegible]

P. GRZESZOLSKI SKAZANY
ZA FAŁSZERSTWO WEKSLI

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się wczoraj sprawa Pawła Grzeszolskiego, oskarżonego o sfałszowanie na wekslach podpisu swego teścia, Wincentego Bugaja.

Przed kilku laty, kiedy Grzeszolski po zostawał pod zarzutem wytrucia swych dzieci, policja, na polecenie sędziego śledczego, przeprowadziła w jego domu rewizję. Znaleziono tam wówczas 9 weksli, które — jak się później okazało — zostały sfałszowane przez Grzeszolskiego. Weksli tych było na ogólną sumę 4 tysiące złotych.

Na rozprawie oskarżony Grzeszolski przyznał się do podrobienia podpisu Bugaja na wekslach ,twierdził jednakże, że zrobił to z wiedzą i za zgodą swego teścia — półanalfabety.

Jak z dalszych jego wyjaśnień wynikało pieniądze, które otrzymał z banku wzamian za weksle, zużył na remont domu Bugaja i jego gospodarstwa. I tak: pokrył on dach papą, wybudował wozownię, pralnię, zrobił balkony, schody, podłogi, dał nowe rynny. Wydał na te przeróbki nie 4 lecz 12 tysięcy złotych, o którą to sumę będzie — jak mówił — skarżył jeszcze rodzinę Bugajów.

Kiedy się to wszystko działo, żył on z Bugajami, a zwłaszcza z Wincentym Bugajem, w jaknajlepszej zgodzie. Nie było dnia, by teść nie bawił u niego czy to na obiedzie, czy też na kolacji suto zakrapianej wódką lub piwem.

Zdaniem oskarżonego, sprawa o fałszerstwo weksli nigdy by nie ujrzała światła dziennego, żeby nie śmierć jego żony. Bugajowie podjudzani przez siostrę zmarłej jego żony, Kuczalską, której propozycje matrymonialne odrzucił, złożyli na niego do prokuratora skargę o fałszerstwo weksli.

Jeśli weksle podrobił — zrobił to jedynie za zgodą teścia.

Po przesłuchaniu oskarżonego zeznawali liczni świadkowie.

Wszyscy oni zeznali zgodnie, że roboty, w domu Bugajów wykonywali wyłącznie na polecenie Grzeszolskiego. Płacił za nie oskarżony.

Poza tym zeznawali Katarzyna i Wincenty, małżonkowie Bugaj.

Oświadczyli oni przed sądem, że nigdy żadnych weksli nie podpisywali Grzeszolskiemu. Czy oskarżony przeprowadzał w ich domu jakiś remont — nie interesowali się tym. Nie interesowali się również tym, kto za te przeróbki płacił.

Przed zamknięciem przewodu sądowego doszło do małego incydentu. Kiedy bowiem Grzeszolski udzielał sądowi wyjaśnień w sprawie sfałszowanych przez niego weksli, siedząca na sali Katarzyna Bugajowa zaczęła krzyczeć: „On kłamie, nie mówi prawdy"! Doszło do tego, że sędzia polecił woźnemu usunąć świadka z sali rozpraw.

Grzeszolski został skazany za podrobienie każdego z weksli na 6 miesięcy więzienia z tym, że kara została mu darowana z mocy ustawy amnestyjnej.

Powództwo cywilne w kwocie 300 zł. wniesione przez Wincentego Bugaja, któremu Grzeszolski miał rzekomo wyrządzić krzywdę materialną, sąd pozostawił bez rozpatrzenia.

Oskarżonego bronił adw. Sokolski.

(o)

Znane z niedoścignionej jakości
WÓDKI i LIKIERY
„Rektyfikacji Warszawskiej"

Budowa dróg samorządowych
Zalecenie ministra spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych polecił aby przy opracowywaniu programu robót drogowych przez zarządy gmin wiejskich i wydziały powiatowe na rok — 1937-38 uwzględnione były w miarę możności drogi o nawierzchni trwałej, stanowiące połączenie siedzib urzędów gminnych z traktami bitymi. Dla budowy tych dróg wykorzystywać należy w jak największej mierze świadczenia w naturze, jak również użytkować kamień narzutowy w myśl wydanych już w tej sprawie wskazówek.

Jeśli chodzi o poprawę stanu dróg w miastach wydzielonych z powiatowych związków samorządowych, to wniesiony do Sejmu projekt ustawy o budowie i utrzymaniu dróg publicznych przewiduje nowe uprawnienia dla tego rodzaju miast, a mianowicie uprawnienia do poboru samorządowego podatku drogowego. Uprawnienie to posiadać będzie duże znaczenie zwłaszcza dla tych miast, na obszarze których znajduje się większa ilość nowowzniesionych budowli oraz dla miast, pobierających dodatek do państwowego podatku od nieruchomości w niewielkiej wysokości.

Część wydatków drogowych zatem zarówno na utrzymanie jak i na budowę oraz renowację ulic w miastach wydzielonych, będzie mogła znaleźć pokrycie w tym nowym źródle podatkowym.

Dodatkowe opłaty
za leczenie w sanatoriach ZUS.

Zgodnie z ostatnim zarządzeniem Zakładu Ubezpieczeń społecznych, osoby, skierowane na leczenie zdrojowiskowe lub sanatoryjne na koszt ubezpieczeń społecznych ponoszą następujące dodatkowe opłaty:

Samotni, zarabiający ponad 200 zł. miesięcznie i obarczeni pozostającą na ich utrzymaniu rodziną, a zarabiający ponad 300 zł. miesięcznie — ponoszą koszta podróży i taksy klimatycznej. Jeśli odległość miejsca zamieszkania ubezpieczonego od zakładu leczniczego wynosi ponad 300 km. ZUS ponosi koszty podróży powrotnej 3 klasą pociągiem osobowym.

Ponadto ubezpieczeni, skierowani do leczenia w miesiącach czerwcu, lipcu lub sierpniu, opłacają część kosztów ich utrzymania w sanatorium według norm następujących: samotni zarabiający od 201 do 300 zł. miesięcznie opłacają za dzień leczenia 1 zł., od 301 do 400 — 2 zł., od 401 do 500 zł. — 3 zł. powyżej 500 zł. — 4 zł. Utrzymujący rodzinę i zarabiający od 301 do 400 zł. opłacają za dzień leczenia 1 zł., od 401 do 500 zł. - 1.50 zł., powyżej 500 zł. - 2.50 zł.

Ubezpieczeni skierowani do leczenia w pozostałych miesiącach opłacają tytułem zwrotu części kosztów utrzymania połowę podanych opłat.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów O WPŁACENIE PRENUMERATY ZALEGŁEJ (za r. 1936)

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego".

PROGRAM RADIOWY

SYLWESTER W POLSKIM RADIO

W wieczór sylwestrowy czekają słuchaczy Polskiego Radia najróżnorodniejsze miłe i wesołe niespodzianki, które pozwolą wszystkim w pogodnym, optymistycznym nastroju powitać rok 1937. Z bogatego programu muzycznego, wyznaczonego na Sylwestra wymienić należy przemiłą operetkę Kalmana pt. „Wieszczka karnawału", która nadana zostanie o godz. 19. W treści swej odbiega operetka ta od zwykłego schematu, bowiem tym razem nie narzeczony święci ostatni wieczór swego kawalerskiego życia przed wejściem w związki małżeńskie, lecz narzeczona. Ostatni wieczór panieński spędza księżna Aleksandra w lokalu malarskim w Monachium „Pod zielonym pędzlem" i tutaj zostaje obwołana wieszczka karnawału. Operetka ta będzie nie tylko wesołą rozrywką wieczoru sylwestrowego, ale zarazem zapoczątkuje karnawał, w którym Polskie Radio weźmie jak najżywszy udział.

Wielka „Syrena" sylwestrowa" Mariana Hemara nadana o godz. 22 wystrzeli optymizmem jak dobrze zamrożony Mumm. „Jeszcze raz od początku" — czyż to nie doskonałe ujęcie wieczoru sylwestrowego, kiedy grzebiemy stare nadzieje i chrzcimy nowe? Jeszcze raz od początku, mimo doznane zawody rozczarowania i klęski! W obsadzie audycji same gwiazdy z Modzelewską na czele.

Pierwszorzędną atrakcją programu radiowego będzie również „Sylwester na Kasprowym Wierchu" o godz. 23.30, który przeniesie radiosłuchaczy na szczyt tatrzański do wesołej sali balowej. Reportaż przeprowadzi dr Henryk Szatkowski. O godz. 0.15 do słuchaczy w kraju i zagranicą przemówi dyrektor programowy P. R. Piotr Górecki, a następnie Jerzy Podoski, znany słuchaczom zagranicznym ze swych prelekcji angielskich. O godz. 0.20 „Płyta za płytą" przyniesie muzykę taneczną, która wniesie w dom radiosłuchaczy wesołe echo sylwestra.

CZWARTEK 31 GRUDNIA 1936 R.

6.00 Sygnał czasu i kolęda „Przybieżeli do Betleem". 6.03 Utwory charakterystyczne (płyty). 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.30 Koncert w wyk. orkiestry wojskowej pod dyr. por. Antoniego Chrapczyńskiego. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Muzyka polska (płyty). 12.50 „Kartki z przeszłości Śląska" — pogadanka. 13.00 Koncert życzeń (płyty). 13.15 Ulubione piosenki (płyty). 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Londyński oktet Squirea (płyty). 16.20 „Nad albumem znaczków pocztowych" — audycja dla dzieci starszych. 16.35 J. Haydn: Kwartet op. 74 nr. 3 (płyty). 17.00 „Co powinniśmy wiedzieć o pracownikach społecznych" — odczyt. 17.15 Muzyka dwufortepianowa. Wykonawcy: Jerzy Lefeld, Ignacy Rosenbaum. 17.30 „Książka i wiedza": Reportaż z Instytutu badania mózgu". 18.10 Komunikat śniegowy. 18.12 Wiadomości sportowe. 18.20 Pogadanka aktualna 18.30 Orkiestra grenadierów gwardii angielskiej (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Wieszczka karnawału" — operetka w 3 aktach Emeryka Kalmana. 20.30 „Teatr w walizce" — pogadanka. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert sylwestrowy. Transmisja z sali Warszawskiego Konserwatorium muzycznego. Cz. I.: „Przeboje minionych lat". 22.00 „Wesoła Sylwestrowa Syrena" — „Nie ma złego coby na dobre nie wyszło". 22.30 D. c. koncertu z Konserwatorium muzycznego. Cz. II: „Co śpiewamy dziś i co będziemy śpiewali". 23.30 „Sylwester na Kasprowym Wierchu". 0.15 „Do słuchaczów polskich i za granicą" — dyr. Piotr Górecki i Jerzy Podoski. 0.20 Muzyka taneczna (płyty).

Zapisujcie się na członków K.P.H.

ŻYCIE W NOWELI

Otwarte drzwi

(Dokończenie)

Marynia szybko przesunęła się za maszynami wgłąb zakładu i weszła do wolnej kabinki. Zasunęła firaneczkę, zdjęła z wieszaka pelerynkę, włożyła ją i zapięła pod brodą. Peleryna okrywała ją do kolan. Następnie umyła prędko twarz, ściągnęła beret, podłożyła go na fotelu i usiadła. Nikt nie wchodził do kabiny. Po kilku minutach usłyszała głos z kabiny obok. Klientka jakaś narzekała:

— Proszę pani, co to za porządki, siedzę tu już prawie pół godziny!

Jakiś miły głos uspokajał:

— Bardzo panią przepraszam, ale mamy dzisiaj szalenie dużo roboty. Co będziemy robić?

— Wieczną.

— Dobrze, proszę pani, natychmiast.

W chwilę potem pracowniczka w wykrochmalonej bieli zjawiła się w kabince Maryni i chwyciła za butelkę z jakimś płynem. Spojrzała na Marynię z lekkim zdziwieniem.

— Proszę pani, co to za porządki, siedzę tu już prawie pół godziny! — mówiła Marynia bez zająknienia.

— Bardzo panią przepraszam, ale mamy dzisiaj bardzo dużo roboty. Co będziemy robić?

— Wieczną.

— Dobrze, proszę pani, natychmiast.

Za chwilę przyszła jakaś inna biała panienka i umyła Maryni głowę. Następnie wjechano do cylindrów, zwisających przy aparacie A tacą z metalowymi rurkami. Nawijano jej włosy na rurki, następnie rurki te wsadzono do cylindrów, zwisających przy aparacie. A gdy już wszystko było gotowe, włączono prąd.

Aparat począł syczeć, parskać i szybko się nagrzewać.

— O chole.....

Nie zdążyła dokończyć, bo akurat do kabiny wpadło trzech policjantów. Spojrzeli na Marynię, która przypominała raczej żyrandol, aniżeli dziewczynę, której szukali. Marynia wydała delikatny okrzyk zażenowania, okrywając się szczelniej pelerynką gumową. Policjanci zawstydzeni szybko się cofnęli.

Po kilku minutach panienka w bieli wyłączyła prąd i zaczęła wykręcać rurki i cylindry.

— Na czwartym piętrze był napad bandycki — powiedziała.

— Co pani mówi! Boże mój! Złapali kogo?

— Nic jeszcze nie wiemy, ale niechże się pani uspokoi i nie obawia, cały dom jest otoczony.

— O, rany! — powiedziała półgłosem Marynia.

— Słucham panią? — zapytała panienka.

— Nic, nic — odpowiedziała Marynia — myślałam, że może pani wie.

Po umyciu głowy zapytano Marynię, czy nie chciałaby sobie trochę rozjaśnić włosów. Jest henna, „Złoty", no i ostatni krzyk — nazywa się „Metamorfoza".

— Dobra, walić „Metamorfozę" — powiedziała Marynia.

— Ale proszę pani, to potrwa prawie dwie godziny, bo widzi pani, to zasadniczo zmienia kolor.

— Ja mam czas — powiedziała Marynia.

Po dwóch godzinach „Metamorfoza" była tak oczywista, że Marynia nie mogła siebie poznać. Włosy z szaro - brudnych, pozlepianych stały się złote o czerwonawym połysku, zwijały się w lokach, sięgając prawie do ramienia. Marynia wpatrywała się w lustro, nie mogąc opanować zdziwienia. Biała panienka była tak zachwycona, że zawołała kierownika p. Edwarda.

— No tak — powiedział p. Edward — żeby tak „wyszły", trzeba mieć z natury piękne włosy. Jeszcze dyskretny maquillage i manicure, a będzie pani skończenie piękna.

Pan Edward był jeszcze bardzo młody i podobał się Maryni, więc uśmiechnęła się do niego, dziękując mu oczyma za uznanie.

Upłynęło prawie sześć godzin, zanim Marynia skończyła wszystkie zabiegi.

Powoli włożyła beret. Nikogo, oprócz p. Edwarda nie było w zakładzie.

— Co? Deszcz pada? — zapytała Marynia, kładąc 19 złotych na kasie.

— Pani tu tak długo była, że śnieg nawet mógł spaść do tej pory — zaśmiał się p. Edward.

— Nie mam parasolki i suknia mi się zmoczy — narzekała Marynia. Wciąż jeszcze miała na sobie pelerynkę firmową.

— Czy nie mógłbym pani pożyczyć parasolki? Zostawiła ją kiedyś jakaś klientka. Radzę pani zostać w tej pelerynce, przecież wygląda zupełnie jak płaszczyk od deszczu. Może mi pani to jutro odesłać.

Marynia ucieszyła się ogromnie.

— Jeżeli pani sekundę poczeka, wyjdziemy razem, odprowadzę panią...

Marynia pierwszy raz w życiu zrobiła na mężczyźnie wrażenie.

— Ma pani tyle czasu, pewnie pani nie pracuje?

— Właśnie straciłam dzisiaj posadę i martwię się, bo nie mam nadziei na inną.

— Coś bym pani zaproponował, tylko nie wiem, czy pani zgodziłaby się. Potrzebna nam jest panienka do odbierania telefonów.

— Ależ proszę pana! — Marynia aż zachłysnęła się z wrażenia.

Po chwili przechodzili obok pięciu policjantów, którzy dotychczas jeszcze pilnowali bramy. Ale kto by pomyślał, że towarzyszka znanego im dobrze p. Edwarda, ta ładna dziewczyna o płomiennych włosach, w eleganckiej pelerynce i z szykowną parasolką w ręku, to zamorusana kochanka apaszów. Pan Edward zatrzymał się nawet chwilę i zapytał, jak tam z napadem.

— No tak, trzech bubków złapano natychmiast przy windzie, ale dziewczyna zwiała.

Marynia lekko zwilżyła wyschnięte wargi.

RITA DRZEWIECKA



W Hadze zapalił książę Lippe na cześć swej narzeczonej księżny holenderskiej Juljany, t. zw. płomień narzeczeński, który bez przerwy palił się będzie do dnia ślubu tj. 7 stycznia p. r.

„SKŁADNICA HARCERSKA"
w Sosnowcu ul. Warszawska Nr. 1.
Telef. 62-581. POLECA:
NARTY ŁYŻWY SANKI
oraz z Własnej Wytwórni w Niwce
namioty, płachty nieprzemakalne, tornistry plecaki, oraz mundury i oznaki organizacyjne. Na składzie wszelki sprzęt turystyczny i sportowy. Ceny niskie! Wykonanie solidne. 7050

KRONIKA ZAWIERCIA

P. prez. Szczodrowski
OPUŚCI ZAWIERCIE W STYCZNIU

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, nowowybrany prezydent Częstochowy p. Jan Szczodrowski dotychczasowy prezydent m. Zawiercia, w połowie stycznia 1937 r. opuści Zawiercie i uda się do Częstochowy na nowe stanowisko.

W Zawierciu nadal jest omawiana sprawa wyboru nowego prezydenta.

Jak już donosiliśmy, najpoważniejszymi kandydatami na stanowisko prezydenta w Zawierciu są pp. wiceprezydent Zawiercia Wacław Góralczyk, sekretarz wydziału powiatowego mgr. Stanisław Malanowicz i sekretarz zarządu miejskiego w Zawierciu Józef Czarnota.

× **„GWIAZDKA" W STOW. PAŃ WINCENTEGO A PAULO.** Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Zawierciu urządziło własnymi siłami w Domu ludowym tradycyjnym zwyczajem choinkę w połączeniu z gwiazdką dla najbiedniejszych rodzin i dzieci m. Zawiercia. Obdarzonych zostało 300 osób dorosłych i 300 dzieci. Gwiazdka składała się z bochenka chleba, strucli cukru i grochu; dla dzieci: słodkiej bułeczki i trochę słodyczy. Ciepłą bielizną ubraniem i kocami zostało obdarowanych 200 osób. Podniosły nastrój łamała się opłatkiem przy choince pozostanie na długo w pamięci biednych.

× **GWIAZDKA ZPOR. NAJBIEDNIEJSZYM W POWIECIE.** Staraniem zrzeszenia powiatowego Związku pracy obywatelskiej kobiet w Zawierciu urządzono została gwiazdka dla 1500 najbiedniejszych dzieci w powiecie zawierciańskim. Każde dziecko otrzymało dużą słodką struclę i pół kg. kawy oraz 240 dzieci nowe obuwie i 50 dzieci ciepłą bieliznę. Rozdawnictwem gwiazdki zajęły się oddziały ZPOR. w pow. w porozumieniu z pp. kierownikami szkół powszechnych.

× **ŚLUBY I CHRZTY W UB. ŚWIĘTA.** Podczas ub. Świąt Bożego Narodzenia w miejscowym kościele paraf. w Zawierciu zostało zawartych 14 ślubów i ochrzczonych zostało 32 dzieci. Dodać należy, że w roku ub. odbyły się tylko 8 ślubów.

Z sali rozpraw do więzienia
za pobicie kupca z Sosnowca

Franciszek Jaromin i Fridolin Halfar wracali w stanie podchmielonym z Sosnowca do Szopienic. Była noc. Mniej więcej w połowie drogi pijani osobnicy natknęli się na idącego w stronę Sosnowca handlarza **Skrzyszewskiego Władysława**. Nie podobał im się, więc napadli go, zbili w bestialski sposób, a pół przytomnego obrabowali, zabierając mu towary. Napastnicy zbiegli, a Skrzyszewski zawiadomił policję o napadzie i rabunku.

Sprawców wykryto i stanęli oni onegdaj przed sądem w Katowicach. Tłumaczyli się obydwaj, że byli pijani. Przyznali się do pobicia Skrzyszewskiego, lecz wyparli się, jakoby obrabowali handlarza. Przesłuchano kilku świadków, których zeznania wypadły nie korzystnie dla oskarżonych.

W wyniku rozprawy sąd wydał wyrok skazujący Jaromina **na półtora roku, a Halfara na rok więzienia.**

Ze względu na wysoki wymiar kary, sąd zarządził **aresztowanie na sali rozpraw**, to też Jaromin i Halfar, którzy odpowiadali z wolnej stopy **zostali natychmiast odprowadzeni do więzienia.**

Między 5 — 8 wieczorem

2304 Ta oto suknia z aksamitu nadaje się świetnie na popołudnie do celów towarzyskich. Jest ona skromna a kobieca w kroju, marszczona przy szyi i w pasie o lekko kloszowej spódnicy. Łagodny blask materiału podkreśla jej wytworność. Potrzeba około 4.75 m. mater. 95 cm szer.

2043 Ulubione jest obecnie zestawienie barwnej tuniki ze spódniczką w jednym kolorze. Kasak z wzorzystego jedwabiu lub brokatu o bardzo kloszowym dole nosi się do gładkiej spódnicy. Potrzeba około 2 m ciemnego, 3.25 m wzorzystego jedwabiu.

2303 Obecna moda zezwala na wszelkie możliwe łączenia kontrastujących ze sobą stylów, jeżeli są tylko dobrze zestawione i z odpowiedniego materiału. Widzimy, że do rewersów i zapięcia na guziki dobrze wyglądają bufiaste rękawy i spódniczka w klosze. Na tę suknię nadaje się najlepiej aksamit. Potrzeba około 6.30 m aksamitu.

2083 Ślicznie wygląda ryszka z przewiewnego materiału do popołudniowej sukni z jedwabiu gładkiego lub w kropki. Szerokość bufiastych u góry rękawów równa się szerokości tuniki suto kloszowanej. Potrzeba około 4.25 m jedwabiu.





ŻYCIE GOSPODARCZE

Całoroczne wyniki produkcji w górnictwie węglowym

Według danych prowizorycznych ogólne wydobycie węgla w ciągu 11 miesięcy r.b. wyniosło 26,762 tys. ton wobec 26,049 tys. ton w analogicznym okresie roku ub., czyli wzrosło o 2.74 proc.

Zbyt krajowy węgla kamiennego wyniósł w ciągu 11 miesięcy 16.863 tys. t. wobec 15,414 tys. t. w analogicznym okresie r. ub., a więc wzrósł o 9,41 pr.

Koniunktura eksportowa w grudniu kształtowała się pomyślnie. Wywóz węgla kamiennego w pierwszej połowie grudnia wzrósł w porównaniu z przeciętną za połowę listopada o 38 do 475 tys. ton. Przeciętna dzienna wysyłka wzrosła o 6 do 43 tys. ton.

Korzystnie kształtował się wywóz węgla na rynki zachodnio - europejskie i południowo - europejskie, a także skandynawskie i bałtyckie. Spadł wywóz węgla na rynki środkowo - europejskie oraz poza europejskie.

Przeładunek węgla w Gdyni wyniósł 251 tys. ton, czyli o 12 tys. mniej niż za połowę listopada, natomiast w Gdańsku — 161 tys. t., czyli o 59 tys. t. więcej.

—oOo—

OGŁASZANIE WPISÓW W REJESTRZE HANDLOWYM. Samorząd gospodarczy zamierza wystąpić do Ministerstwa sprawiedliwości z prośbą, by wpisy w rejestrach handlowych były ogłaszane w Monitorze Polskim przez Sądy okręgowe bezpośrednio po dokonaniu wpisu, a nie po upływie kilku lub nawet kilkunastu miesięcy. Stan ten jest bowiem niezgodny z przepisami prawnymi (ar. 36 dekretu o rejestrze handlowym) i uniemożliwia izbom przemysłowo - handlowym wykonywanie czynności poruczonych im w tym zakresie rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 r. o izbach przemysłowo-handlowych.

O ZNIESIENIE WIZOWANIA PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH. Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi wystąpiła do Związku Izb z wnioskiem o podjęcie kroków, mających na celu skasowanie obowiązku wizowania paszportów do krajów, z którymi Polska utrzymuje stały kontakt handlowy. Stanowisko swoje Izba uzasadniła tym, iż tego rodzaju zwolnienia istnieją pomiędzy państwami, które zawarły między sobą umowy i że obowiązek wizowania paszportów utrudnia obywatelom zarówno polskim, jak i zgranicznym nawiązywanie stosunków handlowych, hamuje przyjazd turystów do Polski i powoduje zbyteczny odpływ dewiz uiszczanych obcym konsulatom tytułem opłat za wizy paszportowe.



KRONIKA OLKUSZA

Świąteczne porachunki
POBITO KOLĘDNIKÓW

W drugim dniu świąt Bożego Narodzenia wieś Korzkiew gm. Cianowice była widownią krwawej bójki między grupą kolędników ze wsi Grębynice, a miejscowymi parobczakami.

W chwili gdy kolędnicy przybyli przed dom Machnika Franciszka — zaatakowała ich banda łobuzów z Machnikiem Władysławem na czele.

Rozgorzała krwawa bójka na siekiery, kołki i inne narzędzia. Ciężkim obrażeniom uległ Kukiel Wojciech z Grębynic, reszta zaś kolędników doznała lżejszych obrażeń.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, iż toporkami posługiwali się: Machnik Władysław, Wojtal Józef i Barański Г.

Sprawców krwawej masakry aresztowano. Ciężko rannego Kukiela przewieziono do szpitala w Krakowie.

Jak się okazuje, przyczyną bójki były zadawnione spory między mieszkańcami obu sąsiednich wsi. Energiczne dochodzenie w toku.

× **SYLWESTER W SŁAWKOWIE.** — LMK. i Zw. podof. rez. w Sławkowie — urządza w dniu 31 bm. tj. dzisiaj w salach dworku pp. Stawnickich doroczną zabawę Sylwestrową.

× **NA BEZROBOTNYCH.** Tow. Sosnowieckie, właśc. nieczynnych kopalń w Bolesławiu, przekazało na rzecz Pow. Kom. pomocy zimowej bezrobotnym w Olkuszu sumę zł. 200.

× **ZA POKĄTNE PRAKTYKI LEKARSKIE.** Sąd starościński w Olkuszu skazał onegdaj Szyncelę Franciszkę zam. we wsi Wysocice gm. Rzerzuśnia na 100 zł. grzywny z zamianą na 2 tygodnie aresztu za nielegalne wykonywanie praktyki lekarskiej.

× **ZA NIELEGALNE POSIADANIE BRONI** Sąd starościński w Olkuszu skazał Szlachtę Franciszka z Jerzmanowic gm. Sułoszowa na 1 miesiąc aresztu i Jarosa Stanisława z Łez-Jawora na 2 tygodnie aresztu za nielegalne posiadanie broni krótkiej.

WITEZ

Harcerska Szopka Zagłębiowska

ZAMIAST: PRZEPRASZAM

Orkiestra już gotowa,
W takt noworoczny dmie.
Na wstępie te dwa słowa,
A potem — i t. d.

Co jutro będzie kto wie,
Życie — to domek z kart,
A znowu śmiech — to zdrowie,
Więc warto by był żart.

A któż się za żart gniewa?
Przynajmniej my — to nie!
Niechaj więc śmiech rozbrzmiewa:
Hej, wiara, śmiejmy się!

Zostawmy kwas sceptykom,
Pesymizm z duszy precz!
Hasło na proporczyku:
Radość — to wielka rzecz!

Starszyzna w pierwszym rzędzie,
eST - Hy, druhny tuż
(Dla dzieci później będzie)
K. P. H. w głębi lóż.

Więc miejsca obsadzone.
Muzyka piano gra.
Wstęp skończon: wyjaśnione.
— Kurtyna w górę!
A-a-a-a!..

SCENA I.

Piękny widok nadprzemszański — noc — ognisko płonie — Słychać śpiew druhen...

Patrz, Warszawo, w nasze masy,
Jaki żar się w sercach pali,
Na obozy pierwszej klasy —
Od Kielc odłącz nas centrali.
Tyle lat śeński Zagłębie
Swą komendę własną miało
Dzisiaj na przeszłości zrębie —
Jeno echo pozostało.

Komenda daleko wielce
(Adresu się wodze uczą),
Raport wysyłasz na Kielce
Rozkazy się pisżą w Buczu.
Co w Dąbrowie zjazd uradził,
Niech Giełka rychło uczyni.
Ku świetności poprowadzi
Druhna Ira, harcmistrzyni.

SCENA II

Ukazuje się wizja budynku przy ul. Wawel, później lokal w Domu Społecznym. Przed gmachem zatrzymuje się tramwaj, z którego wysiada:

JÓZEF I-SZY

(do siebie)

Rozwój dla Chorągwi
Zabiorę w arendę.
Własną żem metodą
Odmłodził komendę.
Budzę zapał duży,
Będzie setka drużyn!
Hej! kolęda, kolęda!

Wszystkie dla Z. H. P.
Siły swe wytężam,
Córka nie zna ojca,
Ani żona męża.
Jak się człowiek zmęczy,
Romek mnie wyręczy.
Hej! kolęda, kolęda!

MEINE - FEINE

Chodziłem stale
W pełnym zapale
Nie znając wcale
Kwiatów, ni róż.

Lecz oto proszę:
Znów ktoś „trzy grosze“.
Meldunek wnoszę —
I wolnym już.

Z łodzi — niestety —
Same szkielety,
Ale do mety
Prowadzę „bieg“.

„Wyścig“ — rzecz trudna
Lecz trasa cudna
No i — nie nudna.
(Szczęśliwy celek!)

DRUŻYNOWY JEDEN

(melodia: Dąbrowiaczek ci ja...)

Drużynowy Jeden
Miał zastępów siedem,
Pojechał do Niwki
Został mu się jeden.

Teraz rok już blisko
Ma własne ognisko.
Urządza (nie żarty)
Jubileusz — czwarty.

Znów komitet nowy...
Poświęcenia.. mowy...
Olbrzymie afisze
Sekretarz napisze.

OJCIEC STEFAN

(na melodię: „Przed nami sterczą potężne zwaliska“)

W gwiezdne regiony
Dusza pełną sięga,
Młodości szuka wymarzonych snów.
Na stole leży
Rozłożona księga,
Trzeba malować, pisać trzeba znów.
Którego hufca
I której drużyny,
Czyja kronika — obojętne mi.
Dnia wczorajszego
Upamiętnię czyny
Żywot D. K. W. niech żywie i tkwi.

Czemuż, ach, czemuż
Prędko płyną lata,
Czemu tak szybko mija życia tok?..
Czemuż żem tylko
Ojciec, a nie tata,
Czemuż co roku odkładam ad rok?
Prawda, z radością
Od chwili D. K. W.
Niosę w ofierze każdy znój i trud,
Liczne szeregi
Uczę służyć prawu,
Z sercem i pieśnią ruszać między lud!...

KOMISJA... DOCHODZĄCA

Już odznaczony
I ten i ów
(Liczywszy skromnie
Coś tysiąc głów)
Po cóż w szczegółach
Wymieniać to —
Komunikaty
Od tego są.

Archiwum mamy
Metr wzdłuż i wszerz
(Ladis odznaczon
I mistrz Jan też)
Pierś dumą wzbiera,
że każdy mógł
Spłacić w imieniu
Chorągwi — dług.

WŁADYSŁAW WYRAJ - ZUCHOWY

Żebym mógł
W temple nóg
Zdobyć co potrzeba:
Sobie raj
W to mi graj —
Zuchom trochę nieba.

Co chcesz mów
Wydział zdrów,
Czynne referaty.
Gromad szyk
Rośnie w mig —
Rok był przebogaty.

Jeden żal
Płynie w dal,
W teren okoliczny.
Tyle rąk...
Ale krąg
Wodzów — anemiczny.

JUR WYWŁÓCZYKIJ

Niosąc masę popularnych książek na b. aktualny temat, zaciąga lekko na (niemiłą) melodię „Bubliczek“:

Kupujcie książeczki —
Śliczne obrazeczki,
Miłe wskazóweczki
Tu dla was mam.

Do szkoły, komnaty,
Dla mamy i taty —
Można i na raty.
(Dołożę sam).

W tej pracy nawale
Nie ustać nam wcale,
Kłaść czyn swój na szalę —
Przeważyć ma!

Choć taki czas srogi —
Ukażę wam drogi..
Lecz patrzeć pod nogi.
Tiu-a-ra-ra!

ZAKOŃCZENIE

(cz. I-szej)

Zakończona szopka mała
I ten cały miły bala.
A jakkolwiek brzmiało epos, (ganik.
Wychodzimy wszyscy nie pozmani.

Nie chmurzcie się jacy tacy,
że Was rym tak musiał spacykować.

To humory wiersza jeno,
Niech cenzura raczy nie notować.

Dziś Rok Nowy! Z duszą szczerą
życzę, niech wam krasy swe roztoczy..

Niech ma najpiękniejsze słowo
Z wszystkich, już przeżytych noworoczy!

proszki dla dorosłych ze zn. fabr.
KOWALSKINA
stosuje się przy uporczywych
BÓLACH GŁOWY

„Słoneczna” przy pracy

Słoneczna Drużyna nie próżnuje — można powiedzieć Zarówno w poszczególnych zastępach, jak i w całej gromadzie wre praca nad przygotowywaniem stopni i sprawności. W lutym bowiem mają się odbyć próby ochotniczki i pionierki młodszych zastępów, oraz próby sprawnościowe. A jednocześnie od czasu do czasu jakoś impreza lub wieczorynka, kosztująca nas nieraz sporo trudu, ale niewspółmiernie więcej radości. Takie też było np. wystawienie „Zbójców“ Schillera „na wesoło“, oraz wspomnień z kolonii, „Andrzejki“ drużyny, lub uscenizowana bajka „Szklana Góra“, podczas „Mikołajka“ szkolnego.

Jak możemy, staramy się być pożyteczne w domu, w szkole; staramy się być pogodne i zdobywcze wedle hasła: „Chwytaj każdy promień słońca i ujarzmiaj go dla rozjaśnienia ponurych dni“...

Częste rady drużyny, tj. zbiórki zastępu Promyków Słonecznych, zbiórki poszczególnych zastępów i całej gromady, gawędy i ogniska, mają na celu wzbudzenie jeszcze ściślejszego poczucia łączności w drużynie, zdobywanie nowych wiadomości, pracę dla innych.

Jako ćwiczenie świąteczne otrzymała drużyna na zlocie 21 grudnia polecenie wypełnienia 6 przyjemności; komu? osobom bliższym i dalszym, rodzicom, krewnym, czy znajomym, może ubogim dzieciom, którym nie zaświeci gwiazdka tak, jak nam...

Prawdziwe wigilijne ćwiczenie!

Kończymy nim rok stary, tak dla nas ważny ze względu na zdobycie podczas niego harcerskiego krzyża — kończymy ten rok naszym starym a zawsze nam bliskim i drogim hasłem: Słonecznie nam!

„Czupurny“ Wróbel

„Sztorm” żeglarski

ma głos

Krąg Starszoharcerskich w Olkuszu posiada wspaniałą trzypokojową „harcówkę“ przy ul. 3 Maja. Robota i ruch w niej wielki. Odbywają się np. próby unowocześnionych „Jasełek harcerskich“ Brauna.

Otwarto warsztat stolarski, który z miejsca stał się „pracownią kajaków“. W sali gimnastycznej gimnazjum raz na tydzień „łamią swoje kości“ staroharcce ze „Sztormu“, podzieleni na dwie sekcje: gier sportowych i bokserską.

W styczniu ma wyjść pisemko „Sztorm“, które ma być nawet regularnie wychodzącym kwartalnikiem.

Nadchodzący okres zimowy będzie wykorzystany na obozowisko zimowe w „stolicy Tatr“ — Zakopanem. Krąg podejmuje dobry uczynek harcerski przed Świętami, organizując choinkę dla dzieci bezrobotnych.

Żywa i ciekawa praca „Sztormu“ była zapewne powodem zainteresowania się starszego społeczeństwa Kręgiem, czego wynikiem jest zawiązanie Koła Przyjaciół Harcerstwa przy Kręgu „Sztormu“ z p. rej. Swołkieniową i ks. Cyganem.

Ostatnio Krąg chciał sprowadzić do Olkusza prelegenta ks. dr Trzeciaka co jednak ze względów niezależnych zostało odłożone do stycznia ew. lutego. Sztorm posiada 24 ludzi. Obecnie stara się o narybek... W związku z tym na harcerskim terenie Olkusza dają się zauważyć jakieś tajemnicze narady.

„Ktoś“.

Kronika harcerska

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA minęły w większości drużyn wśród b. ładnie zorganizowanych uroczystości: „Opłatka“, „Choinki“ i „Kominków“. Urządzono szereg zabaw zamkniętych i dochodowych, na których bawiono się hucznie i — po harcersku.

W trzeci dzień świąt oddział harcerzy wyjechał na Chorągwiany kurs narciarski do Zwardonia.

90-ta ZAGŁ. „WIECZNYCH SŁONECZNYCH TUŁACZY“, mająca swe lokum przy ul. Chemicznej 12 w Sosnowcu, urządza w dn. 10 stycznia 1937 roku o godz. 17 „Wielką awanturę“. W programie: przyrzeczenie, teatr, improwizacje. Miejsce owych „tułaczych“ popisów: „Sala Katolicka“ (Chemiczna 12). Przy wejściu należy okazać miły uśmiech i zaproszenie. No, a iść trzeba — koniecznie!

AKCJA LETNIA W R. 1937. Komendanci drużyn zagłębiowskich rozpoczęli nadsyłanie meldunków do Kom. Chor., w których składają projekty swych zamierzeń obozowych w lecie.

HARCERSKI OPŁATEK W ZĄBKOWICACH. Dnia 10 stycznia 1937 r. w szkole kolejowej w Ząbkowicach odbędzie się „Opłatek harcerski“ zorganizowany przez 40 drużynę harcerzy i 47 zagł. druż. harcerek.

NUMER „RAZEMISTÓW“. Najbliższy numer dod. „Czuwaj“ będzie odbiciem ruchliwego żywota kręgu St.-H. „Razem“ w Dąbrowie Górn.

77 DRUŻYNA HARCERZY W PSARACH zacnym Rodzicom harcerzy członkom KPH oraz sympatykom życzy pomyślnego i szczęśliwego Nowego Roku.

61 ZAGŁ. DRUŻYNA HARC. zawiadamia swych członków i rodziców harcerzy o mającej się odbyć w niedzielę 3 stycznia 1937 roku o godz. 3 popoł. uroczystości przyrzeczenia harcerskiego oraz oblętnicy zuchowej. Na uroczystość tę drużyna zaprasza również sympatyków i byłych harcerzy tej drużyny.

Z WYDAWNICTW HARCERSKICH

Harcerska akcja wydawnicza może się poszczycić nielada wynikami: jak dotąd ukazało się około 600 książek wydanych z inicjatywy Związku Harcerstwa Polskiego. Ostatnio, w związku z 3-letnim „Wyścigiem pracy“, oraz koniecznością dostarczenia masom harcerskim jak największej ilości tanich podręczników, od stycznia rb. ukazało się 7 takich książek. W dniach ostatnich, nakładem wydawnictwa „Godziemba“ wyszła z druku książka Adama Czyżewskiego pt. „Na tropie wodza harcerskiego“, będąca również wydawnictwem z cyklu „Wyścigu pracy“.

Harcerską akcję bibliograficzną prowadzą następujące wydawnictwa: „Harcerskie Biuro Wydawnicze“, Stow. zarejestrowane „Na Tropie“, oraz Stow. wyd. „Godziemba“.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

„INSTRUKCJA W SPRAWIE NADZORU NAD CENAMI". Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości, że ostatnio wyszła z druku broszurka p.t. „Instrukcja w sprawie nadzoru nad cenami", zawierająca pełny tekst okólnika ministra spraw wewnętrznych nr. 99 z dnia 5 grudnia 1936 r. Okólnik ten zawiera skodyfikowane przepisy wykonawcze, dotyczące administracyjnego regulowania cen. Cena broszurki, która jest do nabycia w Izbie przemysłowo - handlowej w Warszawie, ul. Wiejska 10 (konto w PKO nr. 18.750) wynosi w sprzedaży detalicznej gr. 25 za 1 egz., w hurcie zaś (t. zn. w partiach powyżej 100 szt.) gr. 20 za 1 egz.

Przeraźliwa cyfra

Wbrew wszelkim środkom ostrożności i nawoływaniom w prasie, liczby nieszczęść na ulicach miast nie zmniejszają się, lecz się wybitnie podnoszą. Władze angielskie opublikowały ostatnio dokładne cyfry z tej dziedziny. Wskutek wypadków w ruchu ulicznym zginęło w styczniu 1936 roku w samej Anglii 40.350 osób. Obrażeniom cielesnym uległo 1290.000 osób. Większa część z nich pozostała na zawsze niezdolna do normalnych czynności wskutek utraty nóg lub rąk.

Powyższe zestawienie budzi prawdziwą grozę, tym bardziej, że większość ofiar stanowią dzieci. Dziatwa chodząca bez opieki, tak często wskutek nieświadomości staje się ofiarą straszliwych katastrof lub wypadków.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.



Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim, Spółka Akcyjna

podaje do wiadomości Szanownych Odbiorców prądu, że w piątek dnia 1 stycznia 1937 r. wyłączony będzie prąd w Zagórzu i w Józefowie na przeciąg czasu od godziny 8 do 14.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w Zagłębiu Dąbrowskiem S. A.

naszym celem zadowolenie klienta

dlatego:

piękny lokal, uprzejmy i fachowy personel, wielki wybór podarków gwiazdkowych, specjalny dział perfumeryjno-kosmetyczny, artykułów używanych w gospodarstwie domowym

POLECA

M. JAGIEŁŁOWICZ i SKA

SKŁAD MATERIAŁÓW APTECZNYCH I FARB

SOSNOWIEC 3-GO MAJA 7.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

2 CHŁOPCY

zdrowi, muzykalni do lat 17 z 7 oddziałami szkoły, po krótkim przeszkoleniu zostaną przyjęci na dobrych warunkach. — Oferty do Adm. K. M. w Siewierzu. 7554

POTRZEBNA

dobra siła do udzielania początkowych lekcji gry na fortepianie. Adres poda Administracja. 7572

POSZUKIWANY

jest obsługujący do stacji benzynowej za kaucją gotówkową. Oferty składać do Administracji pod „E. F." 7565

KUPNO i SPRZEDAŻ

DOM

do sprzedania (może być kupiona połowa) przy ul. Miłej 5. W domu tym znajduje się sklep spożywczy i piekarnia ze sklepem. Piekarnia ze sklepem zaraz do objęcia po kupnie. Wiadomość: Fr. Kiepura, Krynica zdrój Hotel „Patria". 7524

NADESZŁY

MODELE KAPELUSZY WIECZOROWYCH oraz MODELE KAPELUSZY NARCIARSKICH MAGAZYN MÓD „WIKTORIA" Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23.

ZGUBIONE DOKUMENTY

PORTFEL

zawierający książkę wojskową zgubił Edmund Malik. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem: Sosnowiec, Rzeczna 1. 7545

ZGUBIONO

kartę łowiecką na imię Józefa Przedpełskiego. Łaskawy znalazca zechce zwrócić: „Saturn" p-ta Sosnowiec. 7564

UNIEWAŻNIAM

zagubioną legitymację wydaną przez Fundusz Pracy w Zawierciu — Janina Guzik. 7570

LOKALE

ELEGANCKI

pokój umeblowany, wygody wynajmę solidnej osobie. Prosta 12, gospodarz. 7555

POSZUKUJĘ

2-pokojowego mieszkania, wszystkie wygody śródmieściu od 1 stycznia. Sosnowiec, skr. poczt. 66 pod „J. W." 7520

POSZUKUJĘ

pokoju umeblowanego z wygodami w pobliżu Małachowskiego. Zgłoszenia pod „J. S." 7559

4 i 3 POKOJE

z kuchnią w nowym domu z wygodami do wynajęcia. Staropogońska 16. 7569

POKÓJ

umeblowany w śródmieściu, pierwsze piętro, wynajmę solidnej Pani; godz. 3—6. Wiadomość w Administracji. 7568

WYNAJMĘ

pokój nieumeblowany z wygodami, łazienką — ul. Wawel 12. 7507

POKÓJ

elegancko umeblowany, osobne wejście, centralne ogrzewanie. Wspólna 4, dozorca. 7566

UZDROWISKA

BYSTRA - WILKOWICE. Dom klimatyczny, stała opieka lekarska. Centralne ogrzewanie. Ciepła woda bieżąca. Ceny przystępne. Telefon 50. 7292

BYSTRA-WILKOWICE Willa „Wypoczynek" rozpoczęła sezon zimowy. Pokoje ciepłe. Odżywianie obfite, smaczne. Telefon 39. 7281

Różne

WSZYSTKIM

miłym bywalcom z okazji Nowego Roku życzą wszystkiego najlepszego — Szczerkowie.

W dniu 31 bm., 1, 2, 3 stycznia 1937 r. urządza się ŚWINIOBICIE, na które uprzejmie zapraszam Szan. Klientelę. Z poważaniem Ryszard Szczarek mistrz sztuki kulinarnej. 7561



MUSSOLINI PRZY NAKRĘCANIU FILMU

Dyktator Włoch znajduje nawet czas na uczestniczenie w nakręcaniu historycznego a zarazem propagandowego filmu „Scipio l'Africano". Zdjęcie przedstawia go w chwili gdy przez lunetę aparatu kinematograficznego obserwuje filmowaną akcję.

Frapujący modny i ładny

zapach perfum

Zwraca uwagę i świadczy i dobrym smaku

posiadamy najnowsze zapachy perfum i wód kwiatowych w flakonach i na wagę i dobierzemy o odpowiednim charakterze

„ADA" Skład Fabr. Modrzejowska 30 (Hale)

Reklama jest dźwignią handlu!



„ELEKTRYCZNE" UBRANIE

Jakiś pan w modnie uszytym ubraniu o poziomo wywatowanych barkach. Inny pan wskazując na niego, mówi:

— Widział już pan modne elektryczne ubranie?

— ???

— Jak to naprzeciwko: z obydwu stron kilowaty.

KINO „ZAGŁĘBIE"

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ! Najweselsza polska komedia muzyczna pt.

„BĘDZIE LEPIEJ" w filmie tym poraz pierwszy wystąpią znani humoryści lwowskiej fali SZCZEPKO, TOŃKO I PAN STROŃĆ, oraz Niemirzanka, Fertner, Żabczyński Sielański i inni.

A że każdy chce się dowiedzieć, kiedy będzie lepiej za tym wszyscy wybiorą się do KINA „ZAGŁĘBIE" na film „BĘDZIE LEPIEJ".

Następny program: SHIRLEY TEMPLE — „MOJA GWIAZDECZKA" —

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIŚ

ULUBIENICA PUBLICZNOSCI

Marta Eggerth-Kiepurowa

W najnowszej węgierskiej operetce p.t.

„SKOWRONEK"

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; W niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 44. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRZYŻEWSKI